

Sygn. akt: I ACa 65/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Barbara Lewandowska

SA Mariusz Wicki

Protokolant: sekr. sąd. Anna Majewicz

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2017 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko „(...) (...)” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 6 czerwca 2016 r. sygn. akt IX GC 696/12

1) prostuje oznaczenie pozwanej w sentencji zaskarżonego wyroku przez wpisanie każdorazowo słów „(...) (...)” z użyciem znaku cudzysłowu,

2) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie I (pierwszym) oddala powództwo,

b) w punkcie II (drugim) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.657 zł (trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

c) w punkcie III (trzecim) nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 6.790,31 zł (sześć tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt złotych i trzydzieści jeden groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

3) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 14.032 zł (czternaście tysięcy trzydzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Mariusz Wicki SSA Marek Machnij SSA Barbara Lewandowska

Sygn. akt: I ACa 65/17

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniósł o zasądzenie od pozwanej „(...) (...)” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwoty 172.639,67 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 sierpnia 2012 r. z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy z dnia 15 listopada 2011 r., której przedmiotem było wykonanie przez pozwaną projektu architektoniczno – budowlanego pod nazwą (...). Powódka twierdziła, że wykonana przez pozwaną dokumentacja była niezgodna z umową stron oraz niekompletna i wadliwa oraz że mimo prowadzonych przez strony rozmów nie doszło do jej poprawienia i uzyskania porozumienia między nimi, w związku z czym pozwana bezpodstawnie odstąpiła od umowy, a w konsekwencji powinna zwrócić otrzymaną część wynagrodzenia.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując twierdzenia powódki, że nienależycie wykonywała umowę zawartą między stronami i że do jej niewykonania doszło z przyczyn leżących po jej stronie, w związku z czym to pozwana, a nie powódka, była uprawniona do skutecznego odstąpienia od umowy i zatrzymania wynagrodzenia zapłaconego za wykonaną część umowy.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 6 czerwca 2016 r. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 172.639,67 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.632 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych i kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 6.790,31 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 15 listopada 2011 r. strony zawarły umowę o wykonanie projektu (...). Szczegółowy zakres prac projektowych, będących przedmiotem umowy, został ustalony w § 10 tej umowy, zgodnie z którym opracowanie projektu miało obejmować zakres zgodny z:

- a) warunkami zabudowy i zagospodarowania terenu, zawartymi w ustaleniach planu miejscowego oraz decyzjami wydanymi przez właściwe organy władzy i inne instytucje dla planowanego terenu inwestycji budowlanej,
- b) planowanym zakresem inwestycji, terminarzem i wyceną określoną w zleceniu zamawiającego, które były zawarte w załącznikach nr 1, 1a, 2, 3 i 4 do umowy,
- c) warunkami technicznymi przyłączy dostarczonymi przez zamawiającego,
- d) zakresem projektu określonym w załączniku nr 4 do umowy.

Zgodnie z § 1 ust. 3 umowy pozwana (...) zobowiązana była, z dniem wydania dzieła, do złożenia oświadczenia, że jest uprawniona do dysponowania prawem autorskim do wymienionego w umowie utworu (dzieła) i przeniesienia na zamawiającego (tj. powódkę) autorskiego prawa majątkowe do tego utworu, z zastrzeżeniem, że przeniesienie praw autorskich majątkowych nastąpi po dokonaniu płatności przez zamawiającego i dotyczy zakresu dzieła, za które nastąpiła zapłata wynagrodzenia.

W § 5 ust. 1 umowy wskazano, że wynagrodzenie za utwór (dzieło) zostało określone w załączniku do tej umowy. Zgodnie z ust. 3 w/w paragrafu miało ono być wypłacone w terminach i kwotach ustalonych w załączniku nr 3 do umowy. W § 7 ust. 1 umowy określono, że utwór (dzieło), będące przedmiotem umowy, stanowi dzieło twórcze z zakresu urbanistyki, architektury, informatyki i jest chronione prawem autorskim. Zamawiający miał prawo do eksploatacji tego dzieła wyłącznie na potrzeby inwestycji będącej przedmiotem umowy, w tym kopiowania całości lub fragmentów utworu (dzieła), publikowania go w Internecie oraz w innych materiałach promocyjnych.

Zgodnie z załącznikiem nr 1 do przedmiotowej umowy projekt podzielono na trzy zadania inwestycyjne. Zadanie nr 1 obejmowało inwestycję: osiedle domów jednorodzinnych mieszkalno – rekreacyjnych całorocznych – (...). Zadanie

nr 2 obejmowało inwestycję: strefę rekreacji, turystyki, wypoczynku i mieszkaniową – (...). Zadanie nr 3 obejmowało inwestycję: wioska lotników – (...).

Jednocześnie prace podzielono na cztery etapy. Etap I polegał na analizie uwarunkowań inwestycji, zebraniu danych i materiałów, dokumentów, rozpoznaniu sąsiedztwa, preferencji kupujących oraz warunków miejsca budowy, komputerowy model terenu oraz inwentaryzację fotograficzną (pkt 1.0). Jego cena – zgodnie z tabelą wyceny – wynosiła 8.500 zł netto.

Etap II polegał na sporządzeniu projektów koncepcyjnych z wizualizacjami, kosztorysami wskaźnikowymi, a także wstępnymi uzgodnieniami i akceptacjami. W ramach zadania pierwszego etap II obejmował: urbanistyczny projekt koncepcyjny osiedla zawierający kompleksowe rozwiązanie funkcjonalno – przestrzenne wraz z wizualizacjami (pkt 2.1), architektoniczne projekty koncepcyjne domów A, B, C wraz z wizualizacjami i kosztorysami wskaźnikowymi (pkt 2.2.1), architektoniczny projekt koncepcyjny obiektów usługowych, a także ustalenie programu funkcjonalnego (pkt 2.2.2). Jego cena wynosiła 43.080 zł netto. Natomiast w ramach zadania drugiego etap II obejmował: urbanistyczny projekt koncepcyjny terenu zawierający kompleksowe rozwiązanie funkcjonalno – przestrzenne wraz z wizualizacjami wszystkich trzech stref: nadwodnej, usługowej i mieszkalno – rezydencjalnej (pkt 2.3), architektoniczny projekt koncepcyjny obiektów zaplecza rekreacyjno – turystycznego na plaży wraz z wizualizacjami (pkt 2.4), architektoniczny projekt koncepcyjny budynków mieszkalnych – trzy rezydencje w wielu wariantach wraz z wizualizacjami (pkt 2.5.1), architektoniczny projekt koncepcyjny przebudowy i rozbudowy istniejącego obiektu usługowego z wizualizacjami i kosztorysem wskaźnikowym (pkt 2.5.2), architektoniczny projekt koncepcyjny obiektu na około dwadzieścia pokoi – apartamentów z wizualizacjami i kosztorysem wskaźnikowym (pkt 2.5.3). Jego cena wynosiła 78.542 zł netto. Wreszcie, w ramach zadania trzeciego etap II obejmował: urbanistyczny projekt koncepcyjny wioski lotników zawierający kompleksowe rozwiązanie funkcjonalno – przestrzenne z wizualizacjami (pkt 2.6), architektoniczne projekty koncepcyjne domów lotników A[40], B[60], C[100] z garażami i wiatami na samoloty wraz z wizualizacjami (pkt 2.7), architektoniczny projekt obiektów usług lotniczych – budynek szkolno – serwisowy o powierzchni około 750 m² z wieżą kontrolną oraz obiekty gospodarcze wraz z wizualizacjami (pkt 2.8) oraz uzyskanie wstępnych uzgodnień formalnych warunków i opinii do projektu (pkt 2.9). Jego cena (bez punktu 2.9) wynosiła 40.740 zł netto. Natomiast prace ujęte w pkt. 2.9. zostały wycenione na 10.000 zł netto.

Etap III polegał na sporządzeniu projektów budowlanych, kompleksowych i wielobranżowych z uzyskaniem decyzji pozwolenia na budowę, a etap IV – na wykonaniu projektów wykonawczych, adaptacji i zmianach indywidualnych oraz nadzorach autorskich.

Łącznie wynagrodzenie za opracowania projektowe wyszczególnione w tabeli wyceny miało wynieść 625.390 zł netto + VAT. Rozpoczęcie analiz dla zadań 1, 2 i 3 przewidziano na dzień 24 listopada 2011 r., a uzyskanie pozwolenia na budowę – na dzień 30 czerwca 2012 r.

Zgodnie z ustalonymi w umowie zasadami płatności (finansowania prac projektowych) realizacja płatności przez zamawiającego miała nastąpić po przekazaniu przez pozwaną pięciu egzemplarzy dzieła (opracowanej fazy) w terminie umownym wraz z protokołem odbioru i fakturą. Podpisanie protokołu odbioru i dokonanie płatności przez zamawiającego miało nastąpić w terminie 14 dni.

Zgodnie z pkt. I.2 (zakres i forma opracowania projektu) załącznika nr 4 do umowy z dnia 15 listopada 2011 r. projekt koncepcyjny miał zostać wykonany według uzgodnionego programu zabudowy i obejmować plan zagospodarowania działki w skali 1:1000 lub 1:500, rysunki rzutów wszystkich kondygnacji obiektu budowlanego, charakterystyczny przekrój pionowy i elewacje w skali 1:1000 oraz trzy wizualizacje obiektu. Projekt miał być przekazany w formie dokumentacji wydrukowanej na papierze i złożony w teczki formatu A4. Dokumentacja i wizualizacje miały być ponadto przekazane w postaci plików w standardzie [jpg] lub [pdf]. Dodatkowo pracownia miała wykonać kosztorysy wskaźnikowe.

Zgodnie z pkt. I.3 (zakres i forma opracowania projektu) załącznika nr 4 do umowy projekt budowlany miał zostać wykonany w zakresie niezbędnym do uzyskania pozwolenia na budowę według przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego (Dz. U. Nr 120, poz. 1133). Forma i zakres tego projektu miały być ponadto uzupełnione o ewentualne elementy lub uwagi Starostwa Powiatowego i innych instytucji tak, aby na podstawie dostarczonej dokumentacji możliwe było uzyskanie pozwolenia na budowę. Dodatkowo pozwana miała wykonać kosztorysy wskaźnikowe.

Zgodnie z pkt. II.5 (forma przekazania projektu) załącznika nr 4 projekt budowlany lub jego część, stanowiąca umówiony przedmiot odbioru, powinny być zaopatrzone w wykaz opracowań oraz pisemne oświadczenie Pracowni, że są wykonane zgodnie z umową, obowiązującymi przepisami oraz normami i że zostają wydane w stanie kompletnym z punktu widzenia celu, któremu mają służyć. Wykaz opracowań oraz pisemne oświadczenie stanowiły integralną część przedmiotu odbioru.

Zgodnie z aneksem nr (...) strony nadały nowe brzmienie § 9 pkt. 1 swojej umowy, dotyczącego sposobu i zasad rozliczania przysługującego pozwanej wynagrodzenia.

W toku realizacji umowy strony, a także ich przedstawiciele i pracownicy, odbyli szereg spotkań i konsultacji oraz wymieniali korespondencję mailową, podczas których powódka przedstawiała swoje oczekiwania, a pozwana proponowała własne rozwiązania. Pozwana przeprowadzała analizy, zasięgała opinii w różnych instytucjach i ostatecznie przygotowała projekty koncepcyjne dla trzech zadań, które przekazała powódce w styczniu i lutym 2012 r. Natomiast w marcu 2012 r. przekazała raporty z etapu uzgodnień roboczych koncepcji. W trakcie realizacji tych prac pozwana wystawiała faktury, a powódka dokonywała płatności należnego pozwanej wynagrodzenia za wykonane już prace.

Ponieważ planowana przez powódkę inwestycja miała być realizowana na obszarze Natura 2000 „B. O. Specjalnej Ochrony (...), a ponadto planowane przedsięwzięcie należało kwalifikować jako potencjalnie znacząco oddziałujące na środowisko, obligatoryjne było opracowanie kart informacyjnych dla każdego z zadań wraz z oceną wpływu na chroniony obszar Natura 2000. Następnie po opracowaniu karty informacyjnej należało wystąpić do właściwego organu z wnioskiem o wydanie decyzji środowiskowej. Pozwana nie wykonała powyższych prac. Przygotowana przez nią koncepcja w zakresie zadania (...) jest niemożliwa do zrealizowania z powodu konfliktu z zakazami działań w obszarze W. określonych w uchwale Nr 145/VII/11 Sejmiku Województwa (...) z dnia 27 kwietnia 2011 r. w sprawie W..

W ramach realizacji II etapu umowy pozwana wykonała jedynie analizy procedur środowiskowych zamiast opracowania analiz środowiskowych uwarunkowań inwestycji i nie zakwalifikowała prawidłowo przedsięwzięcia jako potencjalnie znacząco oddziałującego na środowisko, co powodowało konieczność uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji.

Pismem z dnia 6 kwietnia 2012 r. powódka odmówiła przyjęcia w całości dokumentacji dotyczącej realizacji pkt. 2.9 koncepcji osiedla (...), wskazując na jej niekompletność i brak merytorycznej przydatności w dalszej realizacji inwestycji. Powódka wskazała m. in., że po zapoznaniu się z przedstawioną dokumentacją okazało się, że przekazane przez pozwaną opracowanie zawiera głównie zbiór przepisów i ustaw związanych z realizacją przedsięwzięcia, ale nie zawiera najważniejszej z punktu widzenia inwestycji, realnej do zrealizowania w założonym w umowie terminach, drogi do uzyskania pozwolenia na budowę. W przedstawionej dokumentacji wskazana była jedynie droga standardowa, która wymaga opracowania raportu środowiskowego, w związku z czym nie jest możliwe uzyskanie pozwolenia na budowę zgodnie z założonym w umowie harmonogramem. Natomiast pozostałe propozycje skróconych dróg procedowania są nierealne. Powódka podała, że przedstawione przez pozwaną uzgodnienia opisane w pkt. 2.9 tabeli wycen – etapów wykonania i finansowania prac, miały wskazać jasną, realną i opartą drogę do uzyskania pozwolenia na budowę.

Pozwana odpowiedziała w piśmie z dnia 13 kwietnia 2012 r., że umowa stron nie nakłada na nią obowiązku wskazania drogi do uzyskania pozwolenia na budowę, lecz jedynie zebrania informacji służących do podjęcia decyzji w tej

kwestii przez inwestora, wobec czego odrzucenie przygotowanego przez nią kompleksowego opracowania jest nieuzasadnione. W konsekwencji pozwana ponowiła żądanie zapłaty za realizację punktu 2.9 załącznika nr 1 do umowy. Następnie pismem z dnia 9 maja 2012 r. pozwana jeszcze raz wezwała powódkę do zapłaty kwoty 9.300 zł + VAT na podstawie faktury nr (...) z dnia 16 marca 2012 r. tytułem wynagrodzenia zgodnie z pkt. 2.9. załącznika do umowy. Jednocześnie wskazała, że do zapłaty pozostała powódce także kwota 10.280 zł + VAT tytułem realizacji zadania nr 2.

Pismem z dnia 11 czerwca 2012 r. powódka podtrzymała swoje stanowisko i zaproponowała polubowne rozwiązanie umowy stron, a jednocześnie nie zaakceptowała warunków przedstawionych przez pozwaną. Powódka proponowała, aby wpłacona przez nią zaliczka 25.000 zł została zaliczona na poczet wszystkich ewentualnych roszczeń pozwanej z tytułu wykonania powyższej umowy oraz że przejmie na siebie rozliczenie z faktycznym wykonawcą punktu 2.9 umowy. Pozwana nie wyraziła jednak zgody na zawarcie takiej ugody, dodając, że powódka w dalszym ciągu dopuszcza się zwłoki w wykonaniu umownych zobowiązań, ponieważ nie zapłaciła wymagalnych należności z faktury nr (...) z dnia 16 marca 2012 r. Wobec tego pismem z dnia 21 czerwca 2012 r. pozwana oświadczyła, że odstępuje od umowy stron z przyczyn leżących po stronie powódki.

Z kolei powódka pismem z dnia 10 lipca 2012 r. powódka oświadczyła, że to ona odstępuje od umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanej i zażądała zwrotu wszystkich zapłaconych jej do tej pory kwot.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że dokonał powyższych ustaleń faktycznych przede wszystkim na podstawie przedstawionych przez strony dokumentów, których wiarygodność i prawdziwość nie budziła wątpliwości oraz nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Ponadto Sąd ten oparł się częściowo na zeznaniach świadków: W. Ż., A. D., T. P., J. W. i W. S. oraz zeznaniach stron – członków zarządu powoda K. W. i pozwanego P. K.. Osoby te potwierdziły sposób realizacji umowy w zasadzie zgodnie z tym, co wynikało z przedstawionych przez strony dokumentów, natomiast istotne różnice w ich zeznaniach dotyczyły przede wszystkim subiektywnych ocen tych osób co do prawidłowości realizacji umowy przez pozwaną, a także interpretacji postanowień umowy stron. Istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się dowody z opinii biegłych w dziedzinie architektury i urbanistyki R. W. i w dziedzinie ochrony (...), które zostały uznane za całkowicie wiarygodne.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Jego podstawę prawną stanowił art. 637 § 2 k.c., zgodnie z którym, gdy wady dzieła nie dadzą się usunąć albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne, a jeżeli wady nie są istotne – zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stopniu. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego.

Istota sporu sprowadzała się do tego, czy pozwana wadliwie wykonała dzieło w części, w jakiej faktycznie je wykonała i tym samym, czy powódka była uprawniona do odstąpienia od umowy, a w konsekwencji, czy może skutecznie domagać się zwrotu zapłaconego wynagrodzenia w kwocie dochodzonej pozwem. Poza sporem było, że dzieło zostało wykonane przez pozwaną jedynie w części oraz że powódka nie zapłaciła całego wynagrodzenia żadanego przez pozwaną za wykonaną część dzieła. Niesporne również było, że powódka wzywała pozwaną do dostarczenia dzieła wolnego od wad, ale pozwana tego odmawiała, kwestionując rzekomą wadliwość wykonanego dzieła.

Sąd Okręgowy wskazał, że przy ocenie, czy pozwana należycie wykonała swoje zobowiązanie, przede wszystkim należało mieć na uwadze treść umowy stron, zwłaszcza obowiązki, które na niej spoczywały, a także cel zawarcia tej umowy. Z umowy wynika bowiem, że pozwana zobowiązała się do wykonania na rzecz powódki kompletnej dokumentacji projektowej dla inwestycji pod nazwą O. B., obejmującej osiedle domów jednorodzinnych mieszkalno – rekreacyjnych, całorocznych (...), strefę rekreacji, turystyki, wypoczynku i mieszkaniową (...) oraz wioskę lotników (...). Dla każdego z tych zadań finalnym efektem prac pozwanej miały być projekty wykonawcze (z wyjątkiem budynków usługowych), a ponadto miała ona sprawować nadzór autorski przy realizacji inwestycji. Projekty miały zostać wykonane na IV etapie realizacji umowy (do dnia 30 sierpnia 2012 r.). Na etapie poprzedzającym (tj. III) pozwana zobowiązana była do wykonania projektów budowlanych dla trzech zadań i uzyskania pozwolenia na budowę

dla każdego z tych zadań do dnia 30 czerwca 2012 r. (przy czym projekty budowlane miały zostać wykonane dla dwóch zadań do dnia 30 kwietnia 2012 r., a dla trzeciego – do 30 marca 2012 r.). Bezsporne jest, że pozwana nie przystąpiła do realizacji III etapu, a w ocenie Sądu Okręgowego nie budziło wątpliwości, że nie była ona w stanie zrealizować tego etapu w przewidzianym umową terminie, podobnie jak etap IV, w szczególności niemożliwe było w tym terminie uzyskanie pozwolenia na budowę.

Sąd ten stwierdził, że na I i II etapie realizacji umowy pozwana była zobowiązana m. in. do przeprowadzenia analizy uwarunkowań inwestycji, rozpoznania sąsiedztwa (etap I), a także do wykonania projektów koncepcyjnych oraz uzyskania wstępnych uzgodnień formalnych, warunków i opinii do projektu (etap II), przy czym prace te miały zakończyć się do dnia 31 stycznia 2012 r. Faktycznie pozwana zakończyła II etap w marcu 2012 r., sporządzając raporty z etapu uzgodnień roboczych koncepcji (projekty koncepcyjne przekazano jednak powódce w styczniu i lutym 2012 r.). Zgodnie z umową stron na realizację III etapu (w tym uzyskanie pozwolenia na budowę) pozwana miała około pięć miesięcy, ale faktycznie pozostawało jej na to (po zakończeniu II etapu) jedynie trzy i pół miesiąca.

W realiach tej sprawy realizacja III etapu (wykonanie dokumentacji projektowej upoważniającej do wystąpienia o pozwolenie na budowę i uzyskanie takiego pozwolenia) w założonym przez strony terminie było więc niemożliwe. Wynikało to z niewykonania przez pozwaną, już na etapie koncepcji, czyli etapu II, analizy środowiskowych uwarunkowań inwestycji wraz z przeprowadzeniem procedury niezbędnej do uzyskania decyzji środowiskowej.

Sąd Okręgowy uznał, że to pozwana ponosi odpowiedzialność za taką sytuację. Z opinii biegłego z zakresu ochrony (...). M. wynika, że planowaną inwestycję należało zakwalifikować do potencjalnie znacząco oddziałujących na środowisko, ponieważ miała być realizowana wewnątrz obszaru Natura 2000 „B. O. Specjalnej Ochrony (...). W związku z tym w przeciwieństwie do założeń, poczynionych przez pozwaną, obligatoryjne było opracowanie kart informacyjnych dla każdego z zadań wraz oceną wpływu inwestycji na chroniony obszar Natura 2000. Po opracowaniu karty informacyjnej należało wystąpić z wnioskiem o wydanie decyzji środowiskowej do właściwego organu, który uruchomiłby procedurę środowiskową, opisaną szczegółowo w opinii biegłego Z. M.. Okres niezbędny do uzyskania decyzji środowiskowej wynosiłby od 119 do 255 dni (gdyby decyzja miała zostać wydana na podstawie karty informacyjnej) lub od 176 do 379 dni (gdyby niezbędne okazało się sporządzenie raportu o oddziaływaniu na środowisko). Niemniej bez uzyskania prawomocnej decyzji środowiskowej nie można skutecznie złożyć wniosku o udzielenie pozwolenia na budowę, ponieważ decyzja ta jest niezbędnym załącznikiem do tego wniosku, jak również nie można było poprawnie wykonać projektu budowlanego bez uwzględnienia w nim treści prawomocnej decyzji środowiskowej.

W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, że nie budzi wątpliwości, że w ramach umowy powinna zostać przeprowadzana procedura środowiskowa i powinno to nastąpić podczas realizacji II etapu umowy. Na III etapie przewidziano bowiem wykonanie projektów architektoniczno – budowlanych, zagospodarowania terenu i uzyskanie pozwolenia na budowę, czego nie można było wykonać bez uprzedniego przeprowadzenia procedury środowiskowej. Wprawdzie w umowie strony nie postanowiły wprost, że to pozwana ma wykonać wszelkie niezbędne czynności w ramach procedury środowiskowej, ale zdaniem Sądu a quo nie budzi wątpliwości, że spoczywał na niej taki obowiązek, skoro była ona zobowiązana do wykonania kompleksowej dokumentacji projektowej umożliwiającej realizację inwestycji, w tym także m. in. do uzyskania wstępnych uzgodnień formalnych, warunków i opinii do projektu, przygotowania dokumentów, wyjazdów do instytucji, analizy uwarunkowań inwestycji, rozpoznania sąsiedztwa warunków miejsca budowy.

Oznacza to, że pozwanej, jako profesjonalistce w zakresie projektowania, powierzono wszelkie obowiązki formalne niezbędne do rozpoczęcia procesu budowlanego, a także nadzór autorski nad realizacją tego procesu, w tym również czynności w ramach procedury środowiskowej. Skoro pozwana była zobowiązana do wykonania projektów budowlanych i wykonawczych (w ramach realizacji III i IV etapu umowy), a strony nie przewidziały obowiązków powódki w ramach procedury środowiskowej, logiczny jest wniosek, że obowiązek taki spoczywał na pozwanej (w ramach ogólnie opisanych czynności przewidzianych do wykonania w I i II etapie realizacji umowy, takich jak: analiza uwarunkowań inwestycji, rozpoznanie sąsiedztwa i warunków miejsca budowy, uzyskanie wstępnych uzgodnień

formalnych, warunków i opinii do projektu). Za takim poglądem przemawia również i to, że strony w umowie określiły jednoznacznie, co nie należy do obowiązków pozwanej (np. projekty przyłączy sieci uzbrojenia działek, projekty dróg k. 71). W ramach tych wyłączeń nie znalazły się jednak kwestie dotyczące procedury środowiskowej, mimo że o potrzebie jej przeprowadzenia pozwana powinna sobie zdawać sprawę już na etapie podpisania umowy.

Ponadto w umowie wskazano, że wycena prac, które pozwana miała wykonać, zawiera kompleksowy zakres dokumentacji bez kosztów dodatkowych opracowań związanych m. in. z wymaganiami władz ponad ustalenia miejscowego planu zagospodarowania, np. w zakresie ochrony środowiska. Wynika z tego jednoznacznie, że tylko konieczne czynności wynikające z dodatkowych wymagań (gdyby się takie pojawiły), np. w ramach procedury prowadzącej do uzyskania decyzji środowiskowej, można byłoby uznać za nieprzewidziane umową, ale nie sam obowiązek przeprowadzenia takiej procedury, który wynikał z faktu realizacji zadania inwestycyjnego w obszarze Natura 2000.

W konsekwencji Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że pozwana nie wykonała należycie etapu I i II umowy i nie była w stanie tego wykonać w terminie przewidzianym umową, a w istocie nie chciała tego uczynić, uzależniając podjęcie dalszych prac od zapłaty wynagrodzenia za prace niewykonane lub nienależycie wykonane. Niezależnie od tego z opinii biegłego Z. M. wynika, że zadanie (...) w ogóle było niemożliwe do zrealizowania. Tym samym wszelkie prace, dotyczące tego zadania, wykonane w ramach II etapu są wadliwe i nieprzydatne dla pozwanej zgodnie z umową zawartą przez strony. Poza tym pozwana wykonała jedynie analizy procedur środowiskowych zamiast analiz środowiskowych uwarunkowań inwestycji, podczas gdy wnioskiem z prawidłowo przeprowadzonej analizy środowiskowych uwarunkowań powinno być zakwalifikowanie planowanych przez powódkę przedsięwzięć jako potencjalnie znacząco oddziałujących na środowisko, skutkujących koniecznością uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, czego jednak pozwana nie uczyniła.

Sąd Okręgowy zgodził się także ze stanowiskiem powódki, że efekt prac projektowych wykonanych przez pozwaną jest dla niej bezwartościowy nie tylko ze względu na ich wadliwość, ale także z uwagi na brak do nich autorskich praw majątkowych i zgody pozwanej na korzystanie z wykonanej dokumentacji projektowej.

W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, że z uwagi na wadliwe wykonanie dzieła przez pozwaną oraz brak z jej strony, mimo wezwań powódki, woli usunięcia wad i prawidłowego wykonania umowy, powódka była uprawniona do odstąpienia od umowy, co skutecznie uczyniła pismem z dnia 10 lipca 2012 r. Natomiast oświadczenie pozwanej z dnia 21 czerwca 2012 r. nie wywołało takiego skutku, ponieważ nie istniały przyczyny, które wskazano jako podstawę odstąpienia od umowy, a mianowicie brak zapłaty za wykonaną część prac. Skoro bowiem pozwana nie wykonała wszystkich prac przewidzianych w II etapie lub wykonała je wadliwie, to nie była uprawniona do żądania od powódki zapłaty wynagrodzenia za wszystkie prace przewidziane do wykonania na I i II etapie umowy. Tym samym odmowa zapłaty za te prace była uzasadniona i nie uzasadniała odstąpienia od umowy przez pozwaną.

Uznając zatem, że powódka skutecznie odstąpiła od umowy z powodu nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną, Sąd Okręgowy przyjął, że powódka była uprawniona na mocy art. 494 k.c. do żądania zwrotu spełnionego świadczenia, tj. zapłaconego pozwanej wynagrodzenia w wysokości dochodzonej pozwem. Jako podstawa prawna rozstrzygnięcia powołane zostały przepisy art. 637 § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 24 grudnia 2014 r.) w zw. z art. 494 § 1 k.c. i art. 481 k.c., a orzeczenia o kosztach procesu – art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez pozwaną w części uwzględniającej powództwo i w części orzekającej o kosztach procesu. Podstawę apelacji stanowiły zarzuty:

1) naruszenia prawa materialnego:

a) art. 637 § 2 k.c. (obowiązującego do dnia 24 grudnia 2014 r.) przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w wyniku przyjęcia, że pozwana wadliwie wykonywała dzieło (projekt (...)), w tym wadliwie wykonała projekty

konceptyjne wraz z wizualizacjami w ramach etapu II, mimo że zgromadzony materiał dowodowy nie wykazał żadnych błędów w pracach projektowych,

b) art. 637 § 2 k.c. (obowiązującego do dnia 24 grudnia 2014 r.) przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w wyniku przyjęcia, że powódka, jako zamawiający, miała prawo odstąpić od umowy, ponieważ dzieło (projekt (...)) miał wady, mimo że pozwana, jako projektant, prawidłowo wykonywała umowę w zakresie zleconych jej prac projektowych, w tym projekty koncepcyjne, natomiast to ze strony zamawiającego nie było współdziałania z uwagi na niedostarczenie koniecznych dokumentów i danych,

c) art. 637 § 2 k.c. (obowiązującego do dnia 24 grudnia 2014 r.) w zw. z art. 494 § 1 k.c. przez ich nieprawidłowe zastosowanie i jednocześnie naruszenie art. 642 § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie w wyniku uznania, że powódka może domagać się zwrotu całości wynagrodzenia w związku z odstąpieniem od umowy, mimo że dzieło było wykonywane etapami i odstąpienie nie wywarło skutku do części prac (projektów koncepcyjnych), które już zostały rozliczone i przekazane zamawiającemu,

d) art. 379 § 2 k.c. w zw. z art. 491 § 2 k.c. i art. 494 § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że oświadczenie powódki o odstąpieniu od umowy miało skutek *ex tunc*, mimo że świadczenie pozwanej miało charakter podzielny oraz wyraźnie zostało przez strony podzielone na etapy i zakresy, co potwierdza również postanowienie umowy stron, przewidujące umowne prawo odstąpienia po etapie projektów koncepcyjnych,

e) art. 65 § 1 i 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji wadliwą interpretację postanowień umowy, w szczególności § 1 ust. 1 i § 10 umowy oraz załącznika nr 4 w zakresie obowiązków pozwanej jako projektanta oraz uznanie, że była ona zobowiązana wykonać nie tylko prace projektowe, ale również wszelkie niezbędne czynności w ramach procedury środowiskowej związanej z planowaną inwestycją, m. in. do przeprowadzenia procedury środowiskowej i uzyskania opinii ornitologicznych itp., mimo że strony nie postanowiły tak w pisemnej umowie, jak również nie obowiązywał do tego pozwanej żaden przepis ustawy,

f) art. 65 § 1 i 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędną wykładnię § 1 ust. 3 umowy, polegającą na uznaniu, że nie doszło do przeniesienia majątkowych praw autorskich do przekazanych powodowi prac, mimo że umowa stron wyraźnie stanowiła w § 1 ust. 3 pkt c umowy, że przeniesienie majątkowych praw autorskich następuje z dniem wydania dzieła i po dokonaniu płatności za dany zakres dzieła, a prace za etap 1 – 2.8 zostały przez strony przekazane bez uwag i rozliczone,

2) naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c. przez brak prawidłowego i wszechstronnego oraz obiektywnego ustalenia faktów, mających zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, na skutek nieprawidłowej oceny zebranych dowodów, w tym opinii biegłego z dziedziny ochrony (...). M. w kontekście obowiązujących przepisów prawa i postanowień umowy stron, a także naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. przez zbiorcze i ogólnikowe odniesienie się do w/w dowodów w pisemnym uzasadnieniu wyroku, mimo że pozwana kwestionowała przydatność opinii tego biegłego i jej prawidłowość,

3) sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego (błędne ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy), polegające na:

a) uznaniu, że pozwana wadliwie wykonywała dzieło z uwagi na to, że nie była w stanie zrealizować w terminie III i IV etapu umowy, chociaż brak było zastrzeżeń merytorycznych do wykonanych przez nią projektów koncepcyjnych (brak błędów w pracach projektowych), a ponadto umowa stron wyraźnie przewidywała przesunięcie terminów i warunki konieczne do dotrzymania terminów wykonania projektu, które nie zostały spełnione przez powódkę jako zamawiającego (załącznik nr 2 do umowy stron pkt 3 ppkt 3.2 i 3.4),

b) uznaniu, że pozwana zobowiązana była wykonać wszelkie niezbędne czynności i prace inne niż projektowe w ramach procedury środowiskowej związanej z planowaną inwestycją, m. in. do przeprowadzenia procedury środowiskowej, mimo że zgodnie z umową stron przyjęła do wykonania tylko prace projektowe wskazane w załączniku nr 4 do umowy,

c) uznaniu, że wykonana przez nią koncepcja w zakresie zadania (...) – z racji konfliktu z zakazami określonych działań w obszarze W., wynikającymi z uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 27 kwietnia 2011 r. w zakresie W. – była niemożliwa do zrealizowania,

d) uznaniu, że planowaną inwestycję należało zakwalifikować do potencjalnie znacząco oddziałujących na środowisko, w związku z czym obligatoryjne było opracowanie kart informacyjnych dla każdego z zadań wraz z oceną wpływu na chroniony obszar Natura 2000, a po opracowaniu karty informacyjnej należało wystąpić do organu z wnioskiem o wydanie decyzji środowiskowej, mimo że biegły z dziedziny ochrony środowiska wskazał wariantowe rozwiązania w zakresie ochrony środowiska,

e) uznaniu, że w ramach realizacji II etapu umowy pozwana wykonała jedynie analizy procedur środowiskowych zamiast analiz środowiskowych uwarunkowań inwestycji i nie zakwalifikowała prawidłowo przedsięwzięcia do potencjalnie znacząco oddziałujących na środowisko, mimo że zgodnie z umową stron miała ona wykonać jedynie analizę uwarunkowań inwestycji i takie dokumenty wykonała,

f) uznaniu, że publikowanie dzieła na stronie internetowej pozwanej oznacza, że nie doszło do przeniesienia majątkowych praw autorskich na powódkę, mimo że umowa stron w § 1 ust. 3 pkt b i c przewidywała prawo pozwanej do publikowania dzieła jako autorskiej realizacji Pracowni i jednocześnie stanowiła, że przejście praw autorskich majątkowych następuje z dnem wydania dzieła i po dokonaniu płatności przez zamawiającego do takiego zakresu dzieła, za które nastąpiła zapłata wynagrodzenia, a powódka zapłaciła pozwanej za etapy 1 – 2.8,

g) zamawiający nie wiedział, jakie procedury środowiskowe obowiązywały na terenie jego inwestycji, mimo że W. Ż., jako współnik powódki, zeznał, że znał treść miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a ponadto w korespondencji przedprocesowej powódka przyznała, że jako inwestor wie od samego początku, że osiągnięcie celu w postaci uzyskania pozwolenia na budowę wymaga opracowania raportu środowiskowego i że wiedziała, że teren planowanej inwestycji stanowi obszar Natura 2000 i otulinę parków, z czym związane są rygorystyczne uwarunkowania procedury środowiskowej.

Na tych podstawach pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego. Ponadto wносиła o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ jej zarzutom można było częściowo przyznać rację.

Na wstępie wyjaśnić należy, że Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie na tym materiale dowodowym, który został zebrany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Pozwana nie zgłosiła bowiem w apelacji – w ramach kwestionowania prawidłowości podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku – żadnych zarzutów, które byłyby bezpośrednio wymierzone przeciwko prawidłowości zgromadzenia powyższego materiału, zwłaszcza wskutek pominięcia zgłaszanych przez nią wniosków dowodowych lub ich nieuwzględnienia przy ustalaniu okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. W tym zakresie pozwana sformułowała natomiast zarzuty dotyczące prawidłowości dokonanej przez w/w Sąd oceny zebranego materiału dowodowego i treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Także z urzędu Sąd Apelacyjny nie stwierdził istnienia podstaw do powtórzenia lub uzupełnienia postępowania dowodowego dopiero na tym etapie procesu.

Odnosnie do szczegółowych zarzutów apelacyjnych w pierwszej kolejności wskazać należy, że chybiony był zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., do czego miało dojść wskutek wadliwego sporządzenia przez Sąd pierwszej instancji

pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Decydujące znaczenie dla oceny tego zarzutu ma kwestia, że ewentualne uchybienia procesowe mogą stanowić skuteczną podstawę odwoławczą jedynie wówczas, gdy miały one lub co najmniej mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Z tego punktu widzenia wziąć trzeba pod uwagę, że pisemne uzasadnienie jest sporządzane dopiero po wydaniu orzeczenia, w związku z czym na ogół jedynie w wyjątkowych wypadkach jego treść może mieć wpływ na wynik sprawy. Mianowicie, według przeważającego poglądu doktryny i orzecznictwa, dochodzi do tego jedynie wówczas, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia lub co najmniej bardzo znacznie utrudnia sądowi drugiej instancji dokonanie merytorycznej oceny prawidłowości tego orzeczenia. W związku z tym nie jest wystarczające powoływanie się na to, że uzasadnienie jest niewyczerpujące lub niedoskonałe, zwłaszcza z punktu widzenia twierdzeń i interesów strony skarżącej, lecz konieczne jest wykazanie, że nie daje ono możliwości oceny prawidłowości zaskarżonego orzeczenia.

W tym kontekście zauważyć można, że argumentacja skarżącej, przytoczona na poparcie tego zarzutu, sprowadza się do tego, że jej zdaniem Sąd pierwszej instancji zbyt ogólnikowo ocenił zebrany materiał dowodowy i niedostatecznie odniósł się do jej zarzutów wobec opinii biegłego Z. M.. Taką argumentację uznać należy jedynie za polemikę pozwanej, jako strony niezadowolonej z treści zaskarżonego wyroku, ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, która nie może świadczyć o naruszeniu przez ten Sąd art. 328 § 2 k.p.c.

Uwzględnić przy tym trzeba, że Sąd Apelacyjny jest sądem, który merytorycznie rozpoznaje sprawę, w związku z czym nie ogranicza się do kontroli prawidłowości rozstrzygnięcia w oparciu o treść sporządzonego przez Sąd Okręgowy uzasadnienia zaskarżonego wyroku, lecz zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. dokonuje samodzielnej oceny i analizy całości zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wobec tego nawet w razie błędów i niedoskonałości uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie dyskwalifikuje to prawidłowości tego orzeczenia dopóty, dopóki nie wyklucza to możliwości oceny tego orzeczenia dokonywanej nie tylko na podstawie tegoż uzasadnienia, ale także bezpośrednio w oparciu o zebrany materiał dowodowy. W związku z tym podkreślić należy, że – abstrahując na razie od oceny prawidłowości zaskarżonego wyroku – Sąd Apelacyjny nie miał żadnych trudności z ustaleniem, na jakich podstawach i z jakich przyczyn Sąd pierwszej instancji uznał, że żądanie powódki zasługiwało na uwzględnienie.

Niezasadny był także zarzut naruszenia przepisów art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c. przez brak prawidłowego i wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz obiektywnego ustalenia stanu faktycznego. Zauważyć można, że zarzut ten w gruncie rzeczy odnosił się przede wszystkim do oceny opinii biegłego z zakresu ochrony (...). M. oraz przyjętych na jej podstawie ustaleń faktycznych i wyprowadzonych z nich wniosków. W związku z tym wskazać należy, że w niniejszej sprawie konieczne jest odróżnienie wiarygodności powyższej opinii od jej merytorycznego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Wziąć bowiem trzeba pod uwagę, że biegły M. w opinii głównej i licznych opiniach uzupełniających konsekwentnie wyjaśniał, że nie badał i nie analizował treści umowy stron pod kątem przyjętego przez nie rozkładu obowiązków związanych z oceną oddziaływania planowanej przez powódkę inwestycji na środowisko (zwłaszcza z uwagi na jej lokalizację na obszarze Natura 2000) i wynikającego z tego wyboru właściwej procedury środowiskowej. W istocie biegły ten skoncentrował się na tym, jakie procedury środowiskowe byłyby najbardziej odpowiednie dla planowanej inwestycji, natomiast abstrahował od tego, która ze stron powinna je przeprowadzić. Wobec tego nie ma podstaw do kwestionowania jego opinii z wyjątkiem tych elementów, które odnosiły się do stwierdzeń, że pozwana nie wywiązała się z obowiązku wykonania wskazanych przez biegłego procedur środowiskowych. Zagadnienie to wiąże się bowiem bezpośrednio z treścią stosunku prawnego między stronami, a zatem ma charakter prawny, do którego rozstrzygnięcia uprawniony jest wyłącznie sąd orzekający, a nie biegły sądowy.

Prowadzi to do wniosku, że decydujące znaczenie dla oceny zasadności apelacji miały kwestie związane z przedmiotem umowy między stronami lub inaczej wynikającym z tej umowy zakresem obowiązków pozwanej. W konsekwencji prawidłowe ustalenie tego zakresu ma rozstrzygający wpływ na ocenę, czy pozwana zasadnie kwestionuje żądanie powódki, które zostało zaaprobowane przez Sąd pierwszej instancji w związku ze stwierdzeniem, że pozwana nienależycie wykonała swoje obowiązki umowne.

Jeśli chodzi o takie zagadnienie, zarzutom apelacyjnym pozwanej nie można było odmówić racji. Sąd pierwszej instancji dokonał bowiem wprawdzie prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przedstawił obszernie

we wstępnej części uzasadnienia i obecnie przyjmuje za własne, jednak Sąd a quo wyprowadził z tych ustaleń wnioski, które nie mogą zostać w całości zaakceptowane.

Przede wszystkim, nie negując, że umowa o wykonanie dokumentacji projektowej, jako rodzaj umowy o dzieło, może zostać uznana za umowę rezultatu, nie można jednak zgodzić się z powódką, która zarówno w pozwie, jak i na rozprawie apelacyjnej eksponowała okoliczność, że rezultatem, który strony chciały osiągnąć, było nie tylko opracowanie przez pozwaną dokumentacji projektowej, ale także uzyskanie na jej podstawie pozwolenia na budowę, i to w ściśle określonym terminie do dnia 30 czerwca 2012 r.

Po pierwsze, takie stanowisko powódki nie było wystarczająco konsekwentne, ponieważ jednocześnie twierdziła ona, że w ramach II etapu umowy pozwana nie miała obowiązku sporządzenia opinii środowiskowej (uzyskania decyzji środowiskowej), lecz miała wykonać jedynie ocenę środowiskowych uwarunkowań inwestycji. W związku z tym wziąć trzeba pod uwagę, że z opinii biegłego Z. M. wynikało, że w tym wypadku konieczne byłoby jednak uzyskanie decyzji środowiskowej, a do jej wydania niezbędne było uprzednie przeprowadzenie szczegółowych badań pod kątem oddziaływania inwestycji na środowisko (z uwzględnieniem szczególnej ochrony przedmiotowego obszaru w ramach Natura 2000) w postaci tzw. opinii środowiskowej.

Dodać zaś należy, że nie budziło także żadnych wątpliwości, że uzyskanie decyzji środowiskowej (na podstawie opinii środowiskowej) było jednym z dwóch elementów (załączników do wniosku o wydanie pozwolenia na budowę) – oprócz kompletnej dokumentacji projektowej – bez których nie można było w ogóle myśleć w tym wypadku o uzyskaniu pozytywnej decyzji o pozwoleniu na budowę. Samo opracowanie przez pozwaną środowiskowych uwarunkowań inwestycji, na których brak powoływała się powódka, przyznając jednocześnie, że pozwana nie miała obowiązku sporządzenia opinii środowiskowej, z pewnością nie byłoby więc wystarczające do wystąpienia z wnioskiem o wydanie pozwolenia na budowę.

Po drugie, gdyby obowiązkiem pozwanej rzeczywiście miało być uzyskanie dla powódki pozwolenia na budowę w terminie do dnia 30 czerwca 2012 r., to przecież powinno temu towarzyszyć udzielenie jej przez powódkę pełnomocnictwa do działania przez organami administracyjnymi, umocowującego ją do złożenia w imieniu powódki wniosku o wydanie pozwolenia na budowę i reprezentowanie powódki w takim postępowaniu. Z umowy stron ani choćby z innych oświadczeń stron nie wynika jednak, aby pozwana otrzymała takie pełnomocnictwo od powódki. Dyskusyjne i kontrowersyjne jest więc stwierdzenie przez Sąd pierwszej instancji, że zgodnie z umową stron w ramach III etapu pozwana była zobowiązana do wykonania projektów budowlanych dla każdego z zadań i do uzyskania pozwolenia na budowę dla każdego zadania do dnia 30 czerwca 2012 r. (zob. dziewiąta strona uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wersy 8 – 11 od dołu – k. 745). Właśnie to stwierdzenie zaważyło na negatywnej dla pozwanej ocenie zasadności żądania, ponieważ Sąd Okręgowy wyprowadził z tego wniosek, że pozwana zobowiązała się do wykonania nie tylko wyraźnie wskazanej w umowie stron dokumentacji projektowej, ale do wykonania także wszelkich innych czynności niezbędnych do uzyskania dla powódki pozytywnej decyzji o pozwoleniu na budowę, i to do dnia 30 czerwca 2012 r.

Po trzecie, w tym kontekście nie można odeprzeć zarzutów pozwanej, że wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji nie było uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że powódka rzekomo w ogóle nie orientowała się ani w procedurach właściwych dla uzyskania pozwolenia na budowę na przedmiotowym terenie, ani w trudnościach z uzyskaniem tego pozwolenia z uwagi na jego właściwości, związane przede wszystkim z usytuowaniem na obszarze chronionym Natura 2000. W szczególności zwrócić trzeba uwagę na niezakwestionowane przez powódkę twierdzenia pozwanej, zawarte w odpowiedzi na pozew, że powódka co najmniej od kilku lat zabiegała o uzyskanie pozwolenia na budowę dla przedmiotowej inwestycji, doprowadzając m. in. do uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego ten teren, a wcześniej występowała o wydanie warunków jego zabudowy i zagospodarowania, a ponadto kilka lat temu przeprowadziła konkurs na projekt dla (...) (k. 134 – 135).

W tym kontekście umiejscowić należy twierdzenia powódki, że zadaniem pozwanej było przede wszystkim znalezienie sposobu dla umożliwienia jej osiągnięcia celu, który od co najmniej kilku lat bezskutecznie próbowała zrealizować na

należącym do niej terenie, znajdującym się na obszarze Natura 2000, z czym wiązały się bardzo istotne ograniczenia inwestycyjne (zob. w szczególności pismo powódki z dnia 6 kwietnia 2012 r. k. 88). Celem umowy stron nie można jednak sprowadzić do zapewnienia lub wręcz zagwarantowania przez pozwaną, że znajdzie ona rozwiązanie problemów, których powódka od kilku lat nie była w stanie samodzielnie pokonać, i to w bardzo krótkim terminie, upływającym w dniu 30 czerwca 2012 r., a zatem w ciągu jedynie nieco ponad siedmiu miesięcy od zawarcia spornej umowy z dnia 15 listopada 2011 r. Akceptacja takiego stanowiska oznaczałaby de facto przerzucenie na pozwaną ryzyka niepowodzenia planów wykonania inwestycji zamierzonej przez powódkę, które to ryzyko wiązało się w gruncie rzeczy z położeniem terenu planowanej inwestycji na obszarze chronionym Natura 2000.

W tym kontekście zwrócić jednak trzeba uwagę, że w powyższej umowie na pierwszy plan niewątpliwie wybijały się obowiązki pozwanej, będącej podmiotem specjalizującym się w wykonywaniu planów i projektów architektonicznych, związane z opracowaniem technicznej dokumentacji projektowej.

Z powyższego punktu widzenia, po czwarte, uwzględnić należy kwestie bezpośrednio związane z treścią umowy stron w zakresie dotyczącym obowiązków pozwanej. Sądowi pierwszej instancji umknęła bowiem treść § 7 umowy stron (choć przytoczył ją w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku), korespondująca z treścią § 1 i § 10 tej umowy. Zauważyć trzeba, że już z § 1 ust. 1 umowy wyraźnie wynikało, że przedmiotem umowy stron było wykonanie [przez pozwaną] prac projektowych, których zakres został ujęty w § 10 umowy (k. 63). W § 10 umowy, który miał precyzować zakres przedmiotu umowy stron odnośnie do obowiązków pozwanej, także była mowa wyłącznie o pracach projektowych, przy czym dodatkowo wskazano w ust. 2 tego paragrafu, że za rozszerzenie zakresu i rodzaju prac projektowych, przyjętych w załączniku nr 1, 1a i 4, przysługiwać będzie [projektantowi, czyli pozwanej] osobne wynagrodzenie (k. 66). Już tylko z tych postanowień umownych wynika, że pozwana – zresztą zgodnie z zakresem swojej działalności – zobowiązała się do wykonania na rzecz powódki jedynie prac projektowych. Koresponduje to z treścią § 7 umowy, w którym jednoznacznie wskazano, że „Utwór (dzieło), będące przedmiotem umowy, stanowi dzieło twórcze z zakresu urbanistyki, architektury, informatyki i jest chronione prawem autorskim” (k. 65).

W świetle powołanych wyżej postanowień umownych, posługujących się wyraźnie i konsekwentnie pojęciem „przedmiot umowy” w kontekście obowiązków pozwanej, nie może więc budzić uzasadnionych wątpliwości, że pozwana w ramach swojej specjalności zobowiązała się do sporządzenia i dostarczenia powódce jedynie dokumentacji projektowej w postaci utworu z zakresu urbanistyki, architektury i informatyki. Odmiennej oceny nie może uzasadniać wskazane przez Sąd pierwszej instancji wyłączenie w załączniku nr 1 do umowy z zakresu opracowania projektowego, niektórych prac, a mianowicie projektów przyłączy sieci uzbrojenia działek lub ich części (...) oraz projektu dróg znajdujących się na zewnątrz działek (...) – zob. k. 71. Trafna i przekonująca jest bowiem argumentacja pozwanej, że to wyłączenie było uzasadnione i konieczne dlatego, że powyższe prace generalnie mogłyby wchodzić w zakres prac projektowych, więc ich wyłączenie miało racjonalne podstawy. Nie można jednak z tego wyprowadzać wniosku, że wobec braku innych wyłączeń przedmiot umowy obejmował także inne obowiązki pozwanej niż wykonanie prac projektowych w rozumieniu § 7 umowy.

W związku z tym dostrzeżone przez Sąd pierwszej instancji zagadnienie, dotyczące interpretacji zakresu obowiązków umownych pozwanej, należy rozwiązać dokładnie odwrotnie. Chodzi o to, że nie można domniemywać, że – wobec braku innych wyłączeń poza określonymi w załączniku nr 1 – zobowiązała się ona do wykonania także wszelkich innych czynności, nawet niemieszczących się bezpośrednio w zakresie prac projektowych, stanowiących przedmiot umowy zgodnie z § 1, 7 i 10 umowy stron, lecz uznać należy, że jeśli miałyby ona wykonać również inne prace, niebędące pracami projektowymi, stanowiącymi dzieło urbanistyczno – architektoniczne w rozumieniu § 7 tej umowy, to powinno to zostać wprost i wyraźnie wskazane w treści umowy lub załączników do niej. Inaczej rzecz ujmując, jeśli pozwana rzeczywiście miałyby zobowiązać się nie tylko do wykonania dokumentacji projektowej z dziedziny urbanistyki, architektury i informatyki – co niewątpliwie mieściło w zakresie jej specjalizacji zawodowej – lecz także do wykonania innych prac, które hipotetycznie mogłyby wykonać dzięki zatrudnieniu specjalistów z innych dziedzin lub zleceniu ich innemu podmiotowi, specjalizującemu się w pracach z zakresu ochrony środowiska lub badań

ekologicznych, których pozwana standardowo sama nie wykonuje, to musiałyby to zostać jednoznacznie wskazane w umowie stron.

W tym kontekście dodać można, że pozwana trafnie powołała się na to, że z opinii biegłego R. W., będącego specjalistą z zakresu architektury, wynika, że standardy zawodowe projektantów nie nakładają na architekta obowiązku sporządzenia opinii środowiskowej (raportu ochrony środowiska) (zob. k. 491). Pozwala to zgodzić się ze skarżącą, że badania środowiskowe standardowo nie mieszczą się w zakresie sporządzania architektonicznej dokumentacji projektowej, aczkolwiek taki obowiązek może zostać dodatkowo przyjęty przez architekta (pracownię architektoniczną – projektową), jeśli będzie to wynikać z umowy stron.

Po piąte, w nawiązaniu do opinii biegłego Z. M., która została zaakceptowana i w istotnym zakresie powtórzona przez Sąd pierwszej instancji, zauważyć należy, że Sąd ten nie dostrzegł wewnętrznej sprzeczności swojego stanowiska. Z jednej strony przyjął on bowiem, że pozwana w ramach drugiego etapu wykonania umowy stron powinna przeprowadzić wszelkie badania środowiskowe umożliwiające przeprowadzenie określonej przez w/w biegłego procedury środowiskowej, mającej finalnie umożliwić uzyskanie pozwolenia na budowę do dnia 30 czerwca 2012 r., ale z drugiej strony uszło uwadze tego Sądu to, że – w świetle podanych w opinii biegłego Z. M. terminów – osiągnięcie takiego celu w tym terminie było absolutnie nierealne.

Otóż, zgodnie z umową stron realizacja II etapu umowy miała trwać do dnia 15 lutego 2012 r., a zatem miała zająć pozwanej jedynie trzy miesiące, czyli 90 dni, ponieważ umowa została zawarta w dniu 15 listopada 2011 r. Tymczasem z opinii biegłego M. wynika, że czas niezbędny na uzyskanie decyzji środowiskowej wynosił od 119 do 255 dni, gdyby została ona wydana jedynie na podstawie karty informacyjnej (k. 403) lub od 176 do 379 dni, gdyby niezbędne okazało się sporządzenie raportu o oddziaływaniu planowanej inwestycji na środowisko (k. 405). Oznacza to, że w każdym wypadku okres niezbędny na uzyskanie decyzji środowiskowej byłby znacznie dłuższy od okresu trzech miesięcy przeznaczonych w umowie stron na realizację przez pozwaną II etapu umowy, skoro wynosiłby on co najmniej od 4 do 8,5 miesiąca lub nawet od 6 do 12,5 miesięcy. W tej sytuacji nielogiczny jest wniosek, że w ramach II etapu pozwana miała obowiązek przeprowadzić procedurę środowiskową i uzyskać decyzję środowiskową, bowiem było to po prostu obiektywnie niemożliwe w takim terminie.

Zresztą, nielogiczne jest, aby w ramach II etapu umowy, zatytułowanego Koncepcje, mieściło się wykonanie badań środowiskowych. Podkreślić można, że nawet z tabeli wyceny, znajdującej się w załączniku nr 1 do umowy, strony wskazały wyraźnie, że chodziło o urbanistyczne projekty koncepcyjne obejmujące kompleksowe rozwiązania funkcjonalno – przestrzenne z wizualizacjami oraz o architektoniczne projekty koncepcyjne obiektów z wizualizacjami i kosztorysami wskaźnikowymi (k. 68). W ramach takich prac z pewnością nie może być mowy o jakichkolwiek badaniach środowiskowych, skoro strony wskazały, że chodzi o projekty koncepcyjne o charakterze urbanistycznym i architektonicznym, co w pełni odpowiadało zakresowi specjalistycznej działalności pozwanej.

W konsekwencji zgodzić się trzeba ze skarżącą, że wbrew Sądowi pierwszej instancji prawidłowo i należycie wywiązała się ze swoich obowiązków umownych, wynikających z I i II etapu wykonania umowy. W odniesieniu do spornych obowiązków z zakresu ochrony środowiska pozwana dla każdego z trzech zadań (Osada B., Osiedle (...)) dokonała bowiem analizy obowiązujących procedur i trafnie wskazała już w treści przekazanej powódce w lutym i marcu 2012 r. dokumentacji, że należy przygotować się do procedury oddziaływania inwestycji na obszary Natura 2000, w związku z czym należy rozważyć rozpoczęcie prac nad zebraniem informacji dotyczących środowiska przyrodniczego w kontekście przewidywanych potrzeb Karty Informacyjnej przedsięwzięcia, przy czym najpóźniej w drugiej połowie marca rozpoczyna się okres dokumentowania stanu środowiska przyrodniczego (inventaryzacja przyrodnicza) oraz badania stanu siedlisk (badania ornitologiczne), dodając, że zalecane jest opracowanie jak najszerszego materiału w celu zwiększenia prawdopodobieństwa, że (...) postanowi stwierdzić brak konieczności przeprowadzania oceny oddziaływania na Naturę 2000 (k. 26, 50, 59). Nota bene, pozwana wskazała w pkt 8.5, że należy dokonać wyboru pracowni do zbierania danych do analiz środowiskowych oraz określić zakres tych prac (k. 28, 52, 61). Takie stwierdzenie wskazuje jednocześnie na sposób rozumienia przez strony zakresu obowiązków umownych pozwanej w okresie, kiedy nie doszło jeszcze między nimi do sporu w tej kwestii.

W tym kontekście odnotować trzeba, że spór między stronami powstał na etapie realizacji, a zasadzie – kończenia, przez pozwaną II etapu umowy i wiązał się bezpośrednio właśnie z kwestiami dotyczącymi oceny wpływu planowanej inwestycji na środowisko z uwzględnieniem obszarów chronionych Natura 2000. Po przekazaniu opracowanych materiałów okazało się bowiem, że powódka nie była zadowolona z uzyskanych od pozwanej informacji co do konieczności przeprowadzenia procedury środowiskowej i w gruncie rzeczy jedynie z tego powodu finalnie odmawiała przyjęcia opracowanych przez pozwaną materiałów oraz zapłaty wynagrodzenia należnego za wykonaną część umowy, a wreszcie złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy, powołując się na nienależyte wykonanie umowy przez pozwaną. W ślad za pozwaną wskazać przy tym można, że powódka nie kwestionowała merytorycznej prawidłowości prac i dokumentacji wykonanej przez pozwaną w ramach I i II etapu realizacji umowy i początkowo bez zastrzeżeń dokonywała odbioru prac wykonanych na tych etapach, a nawet zapłaciła za te prace niemal w całości, ponieważ odmówiła zapłaty jedynie za ostatnie części prac dopiero po powstaniu sporu między stronami. Nie wynikało to więc z rzekomej wadliwości tych prac, lecz z uznania przez powódkę, że nie umożliwią jej one osiągnięcia celu, polegającego na uzyskaniu pozwolenia na budowę w założonym terminie.

W tym zakresie uznać jednak należy, że nie jest uprawnione obciążanie pozwanej skutkami stwierdzenia przez nią w przygotowanej dokumentacji, że konieczne jest przeprowadzenie procedury środowiskowej z uwagi na objęcie planowaną inwestycją obszarów chronionych Natura 2000, jak również niedopuszczalne jest przerzucanie na nią przez powódkę ryzyka możliwości wykonania planowanej inwestycji na tym obszarze. W istocie stanowisko powódki sprowadza się bowiem do konkluzji, że rzeczą pozwanej było takie wykonanie umowy, aby jakoś „załatwiła” ona, że trudności z kwestiami środowiskowymi, które wbrew Sądowi pierwszej instancji były powódce doskonale znane, nie będą stanowić przeszkody do realizacji planowanej inwestycji na należących do niej gruntach. Inaczej mówiąc, powódka oczekiwała od pozwanej czegoś nierealnego – co wynika w szczególności z opinii biegłego Z. M. – a mianowicie, że zdoła ona znaleźć sposób na omińnięcie wymogów środowiskowych i uzyskanie pozwolenia na budowę w terminie do dnia 30 czerwca 2012 r. Takie stanowisko powódki nie znajduje podstaw w treści umowy stron, a tym samym nie zasługiwało na ochronę prawną.

W konsekwencji stwierdzić należy, że pozwana zasadnie zarzuciła Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 637 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 24 grudnia 2014 r., ponieważ w świetle całościowo interpretowanej umowy stron pozwana nie miała obowiązku przeprowadzenia procedury środowiskowej niezbędnej do uzyskania decyzji środowiskowej, lecz miała sporządzić wyłącznie techniczną dokumentację projektową z zakresu urbanistyki, architektury i informatyki, a z takiego zakresu prac, zwłaszcza mie-szczących się w ramach I i II etapu wykonania umowy, pozwana wywiązała się należycie. Zabrakło wprawdzie badań i analiz z zakresu ochrony środowiska oraz wpływu planowanej inwestycji na środowisko ze szczególnym uwzględnieniem obszarów chronionych Natura 2000, ale nie mieściło się to w zakresie przedmiotu umowy stron określonego w § 1 ust. 1, § 7 i § 10 umowy stron. Nie zostały także wykonane dalsze etapy umowy (III i IV), ale nie wynikało to z przyczyn leżących po stronie pozwanej, lecz po stronie powódki, która odmówiła zapłaty pozostałej części wynagrodzenia za II etap umowy, a następnie odstąpiła od umowy. Pozwana zresztą nie domaga się wynagrodzenia za prace, jakie miała wykonać na III i IV etapie umowy. Również żądanie powódki dotyczy wyłącznie wykonania I i II etapu umowy, albowiem domaga się ona jedynie zwrotu wynagrodzenia zapłaconego za prace wykonane na tych etapach.

Wobec stwierdzenia, że powódka nie miała uzasadnionych podstaw do odstąpienia od umowy bezprzedmiotowe stało się rozważanie pozostałych zarzutów apelacyjnych, w szczególności odnoszących się do zakresu skuteczności odstąpienia od umowy. Aktualnie nie ma już istotnego znaczenia, czy w świetle postanowień umowy stron dokonane przez powódkę odstąpienie od umowy mogło ewentualnie odnieść skutek jedynie na przyszłość (ex nunc), tj. co do niewykonanej jeszcze części umowy, czy też obejmowało całość umowy (ex tunc), a jedynie w tym ostatnim wypadku powódka mogłaby żądać zwrotu wynagrodzenia zapłaconego pozwanej za już wykonaną i zaakceptowaną wcześniej bez zastrzeżeń (co wynika z protokołów odbiorów) część dokumentacji projektowej.

Podsumowując, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można podzielić poglądu Sądu pierwszej instancji, że zgodnie z umową stron pozwana miała wykonać nie tylko dokumentację urbanistyczno –

architektoniczną, ale powinna przeprowadzić również procedurę środowiskową, umożliwiającą uzyskanie decyzji środowiskowej, stanowiącej – obok dokumentacji projektowej – jedną z dwóch podstaw uzyskania przez powódkę decyzji o pozwoleniu na budowę. Podkreślić można, że pozwana nie może ponosić odpowiedzialności za to, czy na przedmiotowym terminie w ogóle jest możliwe wykonanie planowanej przez powódkę inwestycji. Ostatecznie nie można przecież wykluczyć, że nawet po opracowaniu przez pozwaną prawidłowej dokumentacji projektowej, tudzież po uzyskaniu przez powódkę decyzji środowiskowej, nie otrzymałaby ona pozwolenia na budowę, skoro jego wydanie mieści się w sferze decyzji organów administracyjnych. Nie jest więc przekonujące twierdzenie powódki, że mogła ona odstąpić od umowy stron wobec uznania, że na podstawie dokumentacji przygotowanej przez pozwaną okazało się, że uzyskanie pozwolenia na budowę, zwłaszcza w planowanym terminie (do dnia 30 czerwca 2012 r.), jest kompletnie niemożliwe, a tym samym dokumentacja ta stała się dla niej nieprzydatna i zbędna. Ryzyko takiej sytuacji spoczywa bowiem na powódce, jako przyszłym inwestorze, a nie na pozwanej, która wykonała umówioną część dokumentacji, obejmującą jedynie analizy i koncepcje (por. k. 68).

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że nie może aprobować wydanego przez Sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcia, ponieważ jest ono niezgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i przepisami prawa materialnego. W związku z tym zaskarżony wyrok podlegał zmianie przez oddalenie powództwa oraz obciążenie powódki w całości kosztami procesu i nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. odpowiednio do wyniku procesu w tej instancji. Ponadto na mocy art. 350 § 1 i 3 k.p.c. dokonano sprostowania oznaczenia pozwanej zgodnie z treścią wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym (k. 142).

SSA Mariusz Wicki SSA Marek Machnij SSA Barbara Lewandowska